

W 2025 r. aż 2,7 mld ludzi, czyli co czwarta osoba na świecie, może cierpieć z powodu nadwagi lub otyłości – alarmuje World Obesity Federation. W Polsce nadwagę lub otyłość ma już 64% mężczyzn i 49% kobiet. Według Funduszu Ludnościowego Narodów Zjednoczonych (UNFPA) w 2016 r. na świecie było 7,4 mld ludzi, co roku liczba ta zwiększa się o 1,2%. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) uznała otyłość za najgroźniejszą chorobę przewlekłą, która nieleczona prowadzi do rozwoju chorób układu krążenia, cukrzycy typu 2, zespołu metabolicznego, zaburzeń hormonalnych, a także zwiększa ryzyko zachorowań na niektóre nowotwory. W Europie najwięcej osób otyłych jest w Wielkiej Brytanii (27,3%), Irlandii (25,5%) i Czechach (23,8%). Najmniej otyłych na naszym kontynencie jest w Serbii (17,8%), Holandii (18,6%) i Danii (19%).

Polska ma taki sam odsetek osób otyłych, co Norwegia (23,2%), a nieznacznie wyprzedza nas m.in. Rosja (23,1%), Białoruś (22,2%) i Węgry (22%).

W USA 34,3% populacji zmaga się z otyłością, ale w 2030 r. otyła może być prawie połowa Amerykanów (aż 47%).

Na całym świecie w 1975 r. otyłych było 105 mln ludzi, a w 2016 r. ich liczba zwiększyła się do 1,1 mld. Jeśli nic się nie zmieni, to już w 2025 r. jedna czwarta populacji ziemi będzie cierpieła z powodu otyłości – ostrzega World Obesity Federation.